

Ryszard Muzaj, Przemijanie

Słowa i muzyka: Ryszard Muzaj

Znów spotkałem go, jak w brudnym barze gorzkie piwo wolno pił jak cień,
Pochylony wiatrem słonych mórz, bez jednego słowa życie śnił.

Jak wyrzucony wrak, cichą skargą połamanych burt swą rolę życia grał,
Jak zabłąkany wiatr, co poplątał kursy statkom, swoją drogę zaleźć chciał.

Czy widziałeś tę kobietę - tak głęboko w oczy zaglądała mu, jak w mrok.

O, nikt nie wróci jej młodych lat, głęboko skrywa je morski kurz.

Jak wyrzucony wrak, cichą skargą połamanych burt raniła serce mi,

Jak zabłąkany wiatr, nutą skargi w jego życia strunie jeszcze cicho lka.

I nie próbuj zmienić choćby drobnym gestem tego, co już jest - zrobisz źle.

Ostry zapach portu, kurs na wiatr, to jest ich własny świat, życia bieg.

Jak porzucony wrak śnią, że dobry Bóg tam w niebie słońce morze znów im da,

Jak zabłąkany wiatr szukać będą swego kursu błogosławiąc podły świat.

Jak porzucony wrak śnią, że dobry Bóg tam w niebie słońce morze znów im da,

Jak zabłąkany wiatr szukać będą swego kursu błogosławiąc podły świat.